

WRZESIEŃ — MIESIĄCEM
BUDOWY WARSZAWY
— Wywiad z ministrem
inż. R. Piotrowskim str. 2

SPRAWA REMONTU STAT-
KÓW WYMAGA SZYBKIEGO
ROZWIĄZANIA
— J. Wrześniewski str. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW. ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 231 (1509)

GDAŃSK, CZWARTEK 30 SIERPNIA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Na czele sił postępowych świata

Naród radziecki nieugięty w walce przeciw zbrodnictwu knowaniom imperialistów

We wrześniu odbędzie się w ZSRR kampania zbierania podpisów pod Apelem Pokoju

MOSKWA PAP. W dniu 28 sierpnia odbyło się Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju. W pracach plenum wzięli udział członkowie Komitetu, działacze nauki, sztuki i literatury, znani stachanowcy, przedstawiciele kolchozników, wybitni działacze społeczni i przedstawiciele wyznań religijnych.

Plenum omówiło zagadnienia przeprowadzenia w Związku Radzieckim kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz zwołanie wszechzwiązkowej konferencji obrońców pokoju.

W sprawie przeprowadzenia kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w ZSRR zabrał głos wiceprzewodniczący Komitetu Ilija Erenburg. Podkreślił on szeroki oddźwięk, jaki znalazł w całym świecie apel Światowej Rady Pokoju. Erenburg zapowiedział do Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o przyłączenie swego głosu do głosu Światowej Rady Pokoju i o zwrócenie się do wszystkich radzieckich obywateli z wezwaniem skłaniania podpisów pod apelem.

Pamiętamy słowa Stalina — po Delegacja radziecka przybyła do Warszawy

WARSZAWA PAP. 29 bm. przybyli do Warszawy radzieccy delegaci na rozpoczynające się 31 sierpnia br. posiedzenie Rady Międzynarodowego Związku Studentów: Michaił Pieslak — przewodniczący delegacji, bohater Związku Radzieckiego — Wiktor Runow, Halina Gniezdilowa i Walentin Wdowin.

wiedzieli Erenburg — „Pokoje będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą sprawę zachowania pokoju w swe ręce i będą broniły jej do końca”.

Wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami — oświadczył Erenburg — będziemy bronić do końca sprawy pokoju i zmusimy podlegających wojennym do odwrotu. Każdy podpis pod apelem na rzecz Paktu Pokoju — to rekojmia zwycięstwa życia.

Wniosek Ilii Erenburga został gorąco poparty przez wszystkich członków Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Na zakończenie obrad Plenum Komitetu Obrony Pokoju uchwaliło jednomyślnie następującą rezolucję:

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju popiera jednomyślnie apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami — Stanami Zjednoczonymi, Anglią, Francją, Chinami i ZSRR.

Apel ten, wyrażający wolę i pragnienie miłujących pokój narodów całego świata znajduje gorącą aprobatę ze strony ludzi radzieckich zainteresowanych w trwałym pokoju i gotowych do obrony do końca słusznej sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Wzrastająca groźba nowej woj-

ny mobilizuje coraz szersze rzesze narodów wszystkich krajów do stanowczej walki o zachowanie pokoju. Około 450 milionów podpisów zebranych już pod apelem Światowej Rady Pokoju we wszystkich krajach świata świadczy o niezłomnej woli narodów niedopuszczenia do wojny i obrony sprawy pokoju na całym świecie.

Plenum Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło rozpocząć we wrześniu 1951 roku w Związku Radzieckim akcję zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i zwołać wszystkich ludzi radzieckich do składania podpisów pod tym apelem.

Niezbite dowody potwierdzają fakt zbombardowania Kaesongu przez samolot USA

Sprawozdanie gen. Nam Ira z przeprowadzonych dochodzeń

PEKIN PAP. Przewodniczący delegacji koreańskiej generał Nam Ir ogłosił szczegółowe sprawozdanie z wyników dochodzenia przeprowadzonego bezpośrednio po nalocie samolotu amerykańskiego i w dniu następnym.

Oficerowie łącznikowi obu stron udali się najpierw na miejsce w pobliżu siedziby delegacji koreańsko-chińskiej, gdzie spadły bomby. Po obejrzeniu siedmiu leżących oraz odłamków bomb pułk. Kinney, wbrew oczywistym faktom, oznajmił, że ani leje, ani odłamki nie mogą stanowić dowodu, że naloć miał miejsce.

Wkrótce po odjeździe oficerów amerykańskich otrzymano wiadomość od mieszkańców Kaesongu, że natrafiono na dalsze dwa leje bombowe w pobliżu siedziby delegacji koreańsko-chińskiej. Wówczas posłano ponownie po amerykańskich oficerów łącznikowych.

Pułk. Kinney zapytał, czy są świadkowie, na co otrzymał odpowiedź, że cała ludność Kaesongu może potwierdzić fakt zrzucaenia bomb przez samolot amerykański.

Plk. Kinney pod pretekstem, że widoczność jest zbyt słaba zażądał przeprowadzenia ponownego dochodzenia nazajutrz.

W dniu 23 sierpnia rano na próżno czekano na oficerów amerykańskich. Dowództwo amerykańskie nie przysłało nikogo ze swych przedstawicieli.

Wobec tego oficerowie łącznikowi delegacji koreańsko-chińskiej przeprowadzili dochodzenie bez przedstawicieli wojsk amerykańskich w obecności dziennikarzy i fotoreporterów.

W zakończeniu sprawozdanie

stwierdza, że w świetle tych faktów zbombardowanie neutralnej strefy Kaesongu przez samolot amerykański nie ulega żadnej wątpliwości.

Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy skierowała do obozu pracy na okres 12 miesięcy Jana Szczukowskiego z pow. świeckiego, który uprawiał nielegalny urobek świń i cieląt oraz pokatnie rozprzestrzeniał mięso niepoddane oględzinom lekarskim. Za to samo przestępstwo skazani zostali: Antoni Michalski z Aleksandrowa na 6 miesięcy obozu pracy, Stanisław Wawrzyniak z Chelma — na 5 miesięcy, a rzeźnik Jan Polcyn z Szubina na 6 miesięcy obozu pracy.

Delegatura Komisji Specjalnej w Warszawie skazała na 12 miesięcy obozu pracy Helenę Rzeźniczkę, zamieszkałą w Warszawie przy ul. Wileńskiej 5, za wprowadzenie do handlu bez pozwolenia większych ilości skór surowych.

Surowe kary dla przestępczych elementów usiłujących zdeorganizować zaopatrzenie ludności

WARSZAWA PAP. W dalszym ciągu Prokuratura RP i organa Milicji Obywatelskiej wykrywają i skierowują do sądów lub Komisji Specjalnej przestępcze elementy, trudniące się nielegalnym skupem i ubojem żywca, a następnie sprzedażą po cenach pas karskich mięsa nie poddanego kontroli lekarskiej. Surowe wyroki i orzeczenia na spekulantów, żadnych nieuczciwego zysku, motywowane są wybitną szkodliwością, jaką czyny oskarżonych przedstawiają dla interesu publicznego.

Eugenia Kopczyk, zamieszkała w Warszawie przy ul. Pustelnickiej 30 m. 1, skazana została na 6 miesięcy obozu pracy za nielegalny handel mięsem i przetworami pochodzącymi z nielegalnego uboju.

Józef Skrzypczuk, rzeźnik z Tomaszowa Lubelskiego, za pokatną sprzedaż kielbasy, pochodzącej z mięsa zwierząt potajemnie szlachtowanych, skierowany został do obozu pracy na okres 6 miesięcy. Za sprzedawaną kielbasę Skrzypczuk pobierał paskarskie ceny.

Kamienicznik hersztem bandy spekulantów

ŁÓDŹ PAP. Prokuratura m. Łodzi ujawniła ostatnio wiele osób, które wykorzystując chwilę trudności na odcinku zaopatrzenia ludności w mięso, trudniły się nielegalnym ubojem i spekulacją mięsem.

M. in. władze wykryły bandę spekulantów, na której czele stał właściciel szeregu nieruchomości łódzkiej, posiadacz dużego gospodarstwa ziemskiego w Poddebach właściciel składu węgla — Czesław Wara-Wasowski. Mimo, iż dochód z posiadanej przez niego majątku, jak i dochód ze składu węgla zapewniał mu warunki nie tylko dostateczne, ale nawet luksusowego życia, Wara-Wasowski zajął się nielegalnym ubojem świń, wciągając do współpracy bogatą właścicielkę domu przy ul. Rzgowskiej 115 w Łodzi — Władysławę Kańczucką, która od

Tępić spekulację na każdym kroku obowiązkiem każdego człowieka pracy

Doniosła uchwała Sekretariatu CRZZ

WARSZAWA PAP. CRZZ wita z uznaniem doniosłą uchwałę rządu w sprawie wzmocnienia walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, jako wyraz troski władzy ludowej o interesy najszerzych mas pracujących.

CRZZ jest przekonana, że ta uchwała przyczyni się do ukrócenia spekulacyjnych machinacji i do poprawy zaopatrzenia ludności w artykuły, których niedobór odczuwa się przejściowo na rynku.

W chwili obecnej spekulanci, paskarze i wszelkiego rodzaju szkodnicy usiłują zerwać kosztem mas pracujących na przejściowych trudnościach w zakresie zaopatrzenia, szereg zamęt, wrogie plotki, próbują dezorganizować handel uspołeczniony, skup żywca i płodów rolnych dla potrzeb miasta.

Stanowcza walka przeciwko tym szkodniczym elementom jest niezbędnym warunkiem szybkiej poprawy zaopatrzenia ludzi pracy w mięso i inne artykuły.

Stanowcza walka przeciwko spekulacji i nadużyciom w handlu, leżąca w najbardziej żywotnych interesach mas pracujących miast i wsi, jest obowiązkiem całego aktywnego związku, wszystkich świadomych robotników i pracowników.

CRZZ zwraca się do wszystkich instancji i ogniw związków zawodowych z wezwaniem do jak najbardziej energicznych wysiłków w uczynieniu z uchwały rządu skutecznego oręcza w walce o ukrócenie wszelkiej spekulacji i paskarstwa.

CRZZ jest przekonana, że klasa robotnicza okaże zdecydowany opór szkodniczej robocie i oszczerczej agitacji wrogów ludu, siejących zamęt, i poprze świadomą postawą i dyscypliną w pracy wysiłki naszego rządu ludowego dla jak najszybszego wyjścia z obecnych trudności.

Dla czynnego poparcia uchwały rządu i aktywnej pomocy organom państwowym w jej realizacji CRZZ poleca:

1 Okręgowe i powiatowe rady związków zawodowych niezwłocznie wydelegują swych przedstawicieli do pracy w powołanych przy radach narodowych komisjach do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Na członków tych komisji należy delegować najbardziej ofiarnych, wypróbowanych i energicznych towarzyszy spośród aktywnego związku.

2 Rady zakładowe i miejscowe powołują niezwłocznie społecznych kontrolerów do dyspozycji komisji do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu. Kontrolerzy wykonywać będą swoje obowiązki poza godzinami pracy zawodowej. Na kontrolerów powołani należy uczuciowych, najbardziej świadomych i cieszących się zaufaniem załogi — pracowników. Zobowiązuje się zarządy główne i okręgowe wszystkich związków zawodowych do kontroli właściwej realizacji tego zadania i do udzielenia w tej sprawie wszelkiej pomocy dołowym ogniom związkowym.

3 Rady zakładowe i miejscowe oraz wyższe instancje związkowe dopilnują przeprowadzenia dokładnego i systematycznego instruktażu kontrolerów społecznych, udziela im wszelkiej niezbędnej pomocy i czuwać będą by godnie wykonywali oni swoje obowiązki, jako przedstawiciele załóg.

4 Rozwinąć natychmiast jak najszerzą akcję uświadamiającą wśród robotników i pracowników, celem wyjaśnienia przyczyn obecnych przejściowych trudności w zakresie zaopatrzenia oraz perspektywy poprawy w tej dziedzinie, uzasadnionej słuszną polityką rządu.

CRZZ wzywa wszystkich członków związków zawodowych do jak najczynniejszego udziału w zwalczaniu spekulacyjnego wysiłku i nadużyć w handlu oraz do ofiarnego i świadomego wysiłku w celu wykonania naszych wielkich zadań na froncie walki o Plan 6-letni i pokój.

Przed jesienną kampanią siewną

Siew kultur ozimych ma doniosłe znaczenie w walce o realizację zadań podniesienia wydajności naszego rolnictwa — jednego z podstawowych zadań Planu 6-letniego. W obecnych warunkach uprawy ozime zapewniają większe plony pszenicy i jęczmienia, wyższy urodzaj.

Jesienny siew zbóż kłosowych rozpocznie się na Wybrzeżu w pierwszej połowie września, już obecnie zaś w pełni są prace siewne na obszarze przewidzianych pod zasiew rzepaku.

Z inicjatywy chłopów indywidualnych z gromady Nowakowo (pow. elbląski) rozwija się współzawodnictwo o skrócenie terminów robót polnych, wysoce jakościową uprawę ziemi oraz podniesienie wydajności z hektara. Tak np. chłop z gromady Milwino (pow. wejherowski) zobowiązał się podnieść wydajność żyta o 2 kwintale z hektara oraz skrócić terminy siewu o 7 dni. W powiecie lebskim chłop z gminy Cewice podjął się zlikwidowania 83 ha odłogów, skrócenia terminu siewu o 3 dni, zwiększenia plonów o 2 kwintale z ha oraz zastosowania siewu rzędowego i nasion kwalifikowanych.

Ruch współzawodnictwa staje się masowy, ogarniając wielotysięczne rzesze chłopów indywidualnych i spółdzielców oraz robotników rolnych, którzy idąc za przykładem gromady Nowakowo podejmują podobne zobowiązania.

Zadaniem organizacji partyjnych, Związku Samopomocy Chłopskiej, ZMP oraz Związku Zawodowego Robotników Rolnych, jest szerokie zaznajomienie szerokiej rzeszy chłopów i robotników rolnych z zobowiązaniami produkcyjnych gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR oraz wspólne ustalenie konkretnych możliwości skrócenia terminów siewu i podniesienia wydajności z ha.

Jednocześnie konieczne jest przeprowadzenie natychmiastowej kontroli stanu przygotowania do siewu.

wań do siewu w każdej gromadzie, spółdzielni i PGR, a także w POM i SOM. Nie wszędzie są opracowane i ustalone konkretne plany i terminy akcji (jak np. w niektórych gromadach pow. lebskiego i starogardzkiego). Są wypadki opóźniania remontu traktorów, maszyn i inwentarza siewnego. Nastroje samopuszczenia dają się zauważyć np. w POM Gronowo i Nowa Wieś, gdzie dotychczas remontuje się maszyny ołtowskie, a niedostateczną uwagę poświęca się remontowi siewników.

Poważne zadania mają przed sobą w przygotowaniach do siewów jesiennych rady narodowe, które muszą czuwać nad przebiegiem całości akcji, prawidłowo opracować plan prac siewnych, dopilnować należytego zorganizowania zaopatrzenia wsi w nawozy sztuczne i zboża kwalifikowane oraz prawidłowego ich rozdziału w terenie w oparciu o zasady słusznej polityki klasowej na wsi. Niestety, nie wszystkie rady narodowe należycie doceniają znaczenie wszechstronnego i terminowego przygotowania się do siewu. Gminna Rada Narodowa w Wiślicie (pow. gdański) zaniedbała sprawę przygotowania do siewów jesiennych, nie skontrolowała tej sprawy w terenie, nie zmobilizowała aktywnych radnych i członków komisji GRN do udziału w tej pracy, tłumacząc się błędnym argumentem, że „wszyscy są zajęci w akcji siewu i nie mają czasu”.

Sygnały takie powinny zmobilizować uwagę komitetów powiatowych i gminnych naszej partii wokół zadań, związanych z przebiegiem przygotowania do siewów jesiennych oraz spowodować omówienie tej sprawy na najbliższych posiedzeniach KP i KG. Należy także podjąć kroki w kierunku usprawnienia prac przygotowawczych i zmobilizować szeroki aktyw partyjny i społeczny do kontroli przygotowania do siewu.

KOMUNIKAT ministra Handlu Wewnętrznego

Minister Handlu Wewnętrznego wydał zezwolenie ważniejszym zakładom pracy, położonym w niektórych uprzemysłowionych obszarach kraju, na wprowadzenie pewnych ułatwień dla pracowników tych zakładów w nabyciu mięsa, przetworów mięsnych i tłuszców wieprzowych.

Zakłady pracy, o których mowa, mogą wydać swym pracownikom boni uprawniające do pierwszeństwa w nabyciu określonej ilości produktów mięsnych w wyznaczonych do tego celu sklepach. Zezwolenie ministra Handlu Wewnętrznego obejmuje wyłącznie okres do 30 września br.

W razie szybszej jeszcze, niż przewidywana, poprawy skupu żywca, która się już zaczęła w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca, minister Handlu Wewnętrznego może cofnąć wydane zezwolenie przed upływem terminu 30 września.

Zezwolenie to dotyczy wyłącznie mięsa, przetworów mięsnych i

7 województw wykonało przed terminem sierpniowy plan sprzedaży zboża

WARSZAWA PAP. — Współza wodnictwo w przedterminowej sprzedaży zaplanowanej ilości zboża, w którym uczestniczą chłopcy z kilku tysięcy gromad w całym kraju, mobilizując chłopów do szybkiego wypełnienia tego patriotycznego obowiązku wobec państwa. Już całe województwa meldują o przedterminowym wykonaniu sierpniowych planów sprzedaży.

Przodują chłopcy woj. katowickiego, którzy plan miesięczny zrealizowali na 10 dni przed terminem. Do 27 bm. wykonali oni już 210,3 proc. planu na sierpień br. Dalsze miejsca zajmują chłopi

pl województwa: kieleckiego i łódzkiego, którzy do 27 bm. osiągnęli 150,8 proc. i 116,1 proc. planu.

Przedterminowo i z nadwyżką mi wykonały również sierpniowy plan skupu najbogatsze w zboże województwa: poznańskie i bydgoskie. Chłopi Wielkopolski sprzedali do 27 bm. o 12,5 proc. a chłopcy w bydgoskim — o 2,5 proc. więcej ziarna niż przewidywały ich plany na sierpień br.

Poza tym o wykonaniu sierpniowego planu skupu samodzielnymi województwa: szczecińskie i zielonogórskie.

galny handel mięsem i przetworami pochodzącymi z nielegalnego uboju.

Józef Skrzypczuk, rzeźnik z Tomaszowa Lubelskiego, za pokatną sprzedaż kielbasy, pochodzącej z mięsa zwierząt potajemnie szlachtowanych, skierowany został do obozu pracy na okres 6 miesięcy. Za sprzedawaną kielbasę Skrzypczuk pobierał paskarskie ceny.

Kamienicznik hersztem bandy spekulantów

ŁÓDŹ PAP. Prokuratura m. Łodzi ujawniła ostatnio wiele osób, które wykorzystując chwilę trudności na odcinku zaopatrzenia ludności w mięso, trudniły się nielegalnym ubojem i spekulacją mięsem.

M. in. władze wykryły bandę spekulantów, na której czele stał właściciel szeregu nieruchomości łódzkiej, posiadacz dużego gospodarstwa ziemskiego w Poddebach właściciel składu węgla — Czesław Wara-Wasowski. Mimo, iż dochód z posiadanej przez niego majątku, jak i dochód ze składu węgla zapewniał mu warunki nie tylko dostateczne, ale nawet luksusowego życia, Wara-Wasowski zajął się nielegalnym ubojem świń, wciągając do współpracy bogatą właścicielkę domu przy ul. Rzgowskiej 115 w Łodzi — Władysławę Kańczucką, która od

Dobrana trójka paskarzy od szeregu miesięcy zakupowała wprost od chłopów świnię, bijąc je w an tyeantycznych warunkach, a następnie przy pomocy Kańczuckiej i zorganizowanej przez nią sieci pomocników przemycała mięso w brudnych workach do miasta.

Zachłanna banda nie wahała się świadomie kupować świnię chore, a nawet padłe, przetwarzając je na wędlinę i sprzedając mięso ludzkom pracy po wygórowanych cenach. Znaleziono w kryjówce bandy mięso z ostatniego uboju po zbadaniu zostało zniszczone w zakładzie utylizacyjnym, gdyż zakazane było groźnymi zarząkami. Bogacze — spekulanci, staną w najbliższym czasie przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi.

Kulak handlował mięsem chorych świń

Jednocześnie z wyżej wymienionymi, władze prokuratorskie unieszkodliwiły innego handlarza mięsa, bogacza wiejskiego ze wsi Niemysłowice w pow. tureckim — Stanisława Michałowicza.

W ciągu dwóch miesięcy wraz ze swym głównym odbiorcą w Łodzi, Marią Stapor, dokonał Michałowicz uboju wielu świń, w tym także zwierząt chorych.

Obaj spekulanci odpowiedzą za swe przestępstwa przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi.

Wrzesień — Miesiącem Budowy Warszawy

— nowej socjalistycznej stolicy Polski

Wywiad z ministrem inż. Romanem Piotrowskim

WARSZAWA PAP. Tegoroczny wrzesień, obchodząc będziemy po raz pierwszy nie jak dotychczas jako miesiąc odbudowy Warszawy, lecz jako Miesiąc Budowy Warszawy—nowej socjalistycznej stolicy Polski.

W związku ze zbliżającym się Miesiącem Budowy Warszawy, wiceprzewodniczący Naczelnej Rady Odbudowy Stolicy, minister budownictwa miast i osiedli inż. Roman Piotrowski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym stwierdził m. in.:

Tegoroczny wrzesień — „Miesiąc Budowy Warszawy” stano-

wić będzie, jak co roku, okres kulminacyjny w toczeniu się bez przerwy od 1 września 1946 r., zorganizowanej w skali ogólnokrajowej, akcji Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy. Akcja ta wyrosła oddolnie dosłownie naziemnie po wyzwoleniu Warszawy przez zwycięską Armię Radziecką i walczące przy jej boku Wojsko Polskie. Spontaniczność i masowość tej akcji dopomogły do jej zorganizowania i całkowitego już dziś upowszechnienia.

A. Gerasimow odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy

MOSKWA PAP. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło Aleksandra Gerasimowa za wybitne zasługi w rozwoju malarstwa radzieckiego, w związku z 70-leciem urodzin — orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Podpisywanie umów na dostawę tuczników rozpoczyna się 1 września

WARSZAWA PAP. We wszystkich województwach trwają intensywne przygotowania do starannego przeprowadzenia powszechnej kontraktacji 6.800 tuczników trzody chlewnej mięsno-słoninowej i bekonowej na rok 1952.

Odbłyły się już wojewódzkie i powiatowe narady przedstawicieli rad narodowych, spółdzielczości, ZSCh, partii politycznych oraz wszystkich instytucji i organizacji, zainteresowanych tym ważnym zagadnieniem gospodarczym. Podczas narad omówiono całokształt spraw, związanych z kontraktowaniem trzody.

W dniu 29 bm. rozpoczęły się gminne odprawy dla kierowników grup hodowców trzody chlewnej, którzy w ściślejszej współpracy z gminnymi spółdzielniami zawierają umowy na dostawę tuczników. W naradach gminnych biorą również udział prezesi i sekretarze kół gromadzkich Związków Samopomocy Chłopskiej. W czasie tych narad szczególny na-

ciśsk położony jest na dokładne zapoznanie kierowników grup z zasadami i warunkami powszechnej kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952. Dużo miejsca poświęca się także ocenie planów gromadzkich, sposobom ich sprawnego i szybkiego zrealizowania oraz szeroko omawia się błędy i niedociągnięcia, popełnione poprzednio w kontraktowaniu i skupie trzody chlewnej.

Podpisywanie umów przez chłopów rozpocznie się w całym kraju 1 września br.

Korespondenci „Osservatore Romano” szpiegami Watykanu

RZYM PAP. Dziennik „Avanti” ogłosił artykuł pt. „300 informatorów watykańskich w krajach demokracji ludowej”, w którym przytacza wyjątki z dziennika „Dolomiten”, ukazującego się w języku niemieckim w południowym Tyrolu. Dziennik „Dolomiten”, redagowany przez ks. Gampera, podał dnia 20 sierpnia, że organ Watykanu „Osservatore Romano” posiada w krajach demokracji ludowej sieć, złożoną z 300 korespondentów, których zadaniem jest dostarczanie najbardziej tajnych i poufnych wiadomości.

„Jest jednak rzeczą powszechnie znaną — stwierdza „Avanti” — że „Osservatore Romano” drukuje przeważnie wiadomości, pochodzące z amerykańskich agencji prasowych. Komu więc owych 300 informatorów dostarcza wiadomości? Czyżby pozostawiali oni w służbie specjalnego wywiadu watykańskiego?” — kończy dziennik „Avanti”.

„Mikrocid” — nowy radziecki preparat leczniczy

MOSKWA PAP. W ZSRR rozpoczęto produkcję „Mikrocidu”, nowego preparatu leczniczego, znajdującego zastosowanie przy leczeniu ostrej choroby zapalnej i stanów ropnych. Przeprowadzone w klinikach Moskwy i Kijowa próby dały doskonałe wyniki.

Z prasy radzieckiej

Przed konferencją w San Francisco

Korespondent nowojorski „Pravdy”, G. Rassadin, pisze:

4 września nastąpi w San Francisco otwarcie konferencji w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Na uwagę zasługuje fakt, że właśnie w tym czasie prasa burżuazyjna szeroko reklamuje projekt amerykańsko-japońskiego „porozumienia w sprawie bezpieczeństwa”.

Z opublikowanego na łamach prasy tekstu porozumienia wynika, że stanowi ono znowu wojenną między amerykańskimi imperialistami i japońskimi imperialistami. Realizacja tego porozumienia oznaczać będzie przeistoczenie Japonii w folwark amerykańskiego imperializmu, użyczenie narodu japońskiego, zdeptanie jego suwerennych praw i interesów, wykorzystanie młodzieży japońskiej w charakterze mięsa armatniego przez amerykańskich podżegaczy wojennych.

Porozumienie przewiduje utrzymanie w Japonii sił zbrojnych USA również i po podpisaniu traktatu pokojowego. Nie ustala ono żadnego terminu przebywania wojsk amerykańskich w Japonii i oznacza zamaskowane przedłużenie na czas nieokreślony amerykańskiej okupacji Japonii.

W przyspieszonym tempie formuje się japońska armia odwetowa, odradza się japońska marynarka wojenna i lotnictwo. Imperialiści USA uważają armię japońską za swą główną siłę szturmu w przygotowywanych przez siebie awanturach wojennych na Dalekim Wschodzie.

Amerkańsko - japońskie porozumienie wojenne ma na celu kon-

tynuowanie i rozszerzenie polityki odrodzenia japońskiego militarizmu pod kontrolą Stanów Zjednoczonych.

Na bazie zobowiązań w siewie jesiennym chłopci Wybrzeża rozwijają współzawodnictwo

Na odbywających się zebrań gromadzkich chłopci zobowiązują się śladem gromady Nowakowo zakończyć siew jesienny przed terminem i zwiększyć wydajność z hektara. Równocześnie, na bazie tych zobowiązań, rozwija się ruch współzawodnictwa między gromadami i gminami.

Na zebraniach gromadzkich i zebraniach gminnych chłopcy z gminy Tożewieś po podjęciu własnych zobowiązań w siewie jesiennym, wezwali do współzawodnictwa w przedterminowym zakończeniu siewu i podniesienia wydajności z ha — gminę Subkowy. W powiecie malborskim mało i średniorolni chłopcy z gromady Lubieszewo w gminie Nowy Staw zobowiązali się ukończyć siew jesienny na 4 dni przed terminem. Do współzawodnictwa wezwali gromadę Brzózki. W tej samej gminie gromada Lichnówka postanowiła zwiększyć wydajność z hektara o 1 q.

W powiecie starogardzkim gromada Szlachta w gminie Osieczno zakończy siew jesienny na 4 dni przed terminem. Do współzawodnictwa chłopcy wezwali gromadę Żymnie. Chłopcy z gromady Starogard w gminie Sta-

Drugim elementem, który sprawa, że akcja SFOS aktywizuje się i potężnieje z roku na rok, są wspaniałe, stale wzmagające się osiągnięcia uzyskane w odbudowie strzaskanej przez faszystowskich zaborców stolicy, są — ogłędane nauce przez cały naród — wspaniałe postępy w przebudowie Warszawy, miasta kontrastów z epoki kapitalizmu, miasta luksusowych kolonii burżuazji i zaniebanych pod każdym względem dzielnic robotniczych — na miasto socjalistyczne.

Nagroda Pokojowa przyznana naszej stolicy, zaszczytne miano polskiego Zagłębia Budowlanego zdobyte w ciężkich walkach o nowy styl i metody pracy w budownictwie, opartym o przodujące wzory radzieckie i o braterską pomoc Związku Radzieckiego — oto nowe, trwałe zdobycze Warszawy.

Nie też dziwnego, że ta wspaniała, stale potężniejąca praca pokojowa, stojąca w jakiejś jaskrawej kontraście z polityką zbrojeń i agresji zachodnich imperialistów — porusza cały kraj, mobilizuje cały naród polski. Liczba zorganizowanych komitetów i kół odbudowy Warszawy sięga dziś już 49 tysięcy, a liczba obywateli świadczących stale na budowę nowej Warszawy przekracza 9 milionów osób.

Przeszło 355 milionów zł zebranych przez Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy do dnia 1 sierpnia br. zainwestowano w setkach inwestycji warszawskich: w domach Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia, w mostach

Poniatowskiego i Śląsko-Dąbrowskim, w kolonii Mariensztat, w dźwigającym się z ruin Starym Mieście, w zrekonstruowanych pomnikach Mickiewicza, Kopernika i Zygmunta, w parkach i ogrodach stołecznych, w najcenniejszych zabytkach naszej architektury, w pięknych placu i pomniku Dzierżyńskiego.

A przecież SFOS przyczynia się również poważnie do budowy całego kraju, że wymienimy tylko ważniejsze inwestycje finansowane całkowicie lub częściowo z tego źródła, jak: odbudowa teatrów we Wrocławiu i Gliwicach, budowa Pałacu Dziecka w Katowicach, a dalej — Młodzieżowy Dom Kultury w Olsztynie i inne.

Tegoroczny Miesiąc Budowy Warszawy upłynie w całym kraju pod hasłem dalszego rozszerzenia współzawodnictwa pomiędzy komitetami i kółami SFOS. Ale ludność Warszawy, oprócz stałych świadczeń i ponadplanowych zobowiązań, posiada jeszcze ambicję, żeby „Miesiąc Budowy Warszawy” uczcił wkładem swej pracy fizycznej. Tak więc, poza masą drobniejszych robót porządkowych na blokach mieszkaniowych oraz w większości parków i skwerów warszawskich, będą zorganizowane w skali ogólnomiejscowej prace przy urządzeniu Centralnego Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu, gdzie w ciągu września pracować będzie ochotniczo codziennie około 1000 osób przy odgruzowaniu terenu, robotach ziemnych i ogrodnictwie.

Drugim takim wielkim terenem pracy warszawiaków stanie się Muranów, gdzie przewiduje się również pracę ok. 1000 osób codziennie, zatrudnionych przy ładowaniu i wywozie gruzów, oraz przy przygotowywaniu placu budowy pod nowe budownictwo mieszkaniowe w roku 1952.

Cały kraj przygotowany jest całkowicie do „Miesiąca Budowy Warszawy”. Toteż jesteśmy spokojni, że powzięte na początku roku zobowiązanie, wyrażające się dla całej Polski kwotą 99 milionów złotych na SFOS w r. 1951, zostanie wykonane na pewno. I to wykonane z nadwyżką.

Dobre uposażenie i troskliwą opiekę socjalną znajdują zgłaszający się do szaczonej pracy w polskim górnictwie węglowym

WARSZAWA PAP. — Wojewódzkie i powiatowe rady narodowe prowadzą obecnie intensywny werbunek do górnictwa. Nowe, młode kadry górników niezbędne są dla systematycznego wzrostu wydobywa węgla, stanowiącego podstawę dla szybkiego rozwoju różnych dziedzin naszej gospodarki.

Zatrudnieni w przemyśle węglowym znajdują doskonałe warunki pracy: dobre uposażenie oraz specjalnie troskliwą opiekę socjalną i zdrowotną.

Rozpoczynający pracę zostaje zatrudniony początkowo jako pomocnik wykwalifikowanego rzemieślnika albo pomocnika przy urzędzeniach transportowych dla przewozu węgla. Miesięczny zarobek wynosi wówczas ok. 500 zł. Po trzech miesiącach może on zostać ładowaczem, pracować w akordzie, co pozwala zarabiać ok. 720 zł miesięcznie. Po rocznej pracy, w kopalni i po przeszkoleniu można zostać wykwalifikowanym górnikiem lub rzemieślnikiem górniczym z zarobkiem ok. 1.000 zł miesięcznie. Stawki te są poważnie przekraczane przez wielu górników w wyniku podwyższenia przez nich wydajności pracy.

Pracując przy wydobywaniu węgla, zatrudniony otrzymuje po-

nadto co kwartał: po roku pracy — 10 proc. kwartalnego zarobku zasadniczego, po 2 latach — 15 proc., po 3 latach 20 proc.

Ci spośród zatrudnionych, którzy mieszkają w hotelu kopalnianym, otrzymują dodatek za rozłąkę z rodziną, który wynosi za każdą przepracowaną dobę w okresie od 1 kwietnia do 31 października — 3 zł a od 1 listopada do 31 marca 2,25 zł. Zatrudniony raz na miesiąc może wyjechać do rodziny za zwrotem kosztów przejazdu.

Każdy górnik otrzymuje bezpłatnie: żonaty od 6 do 8 ton rocznie, a samotny, mieszkający przy rodzinie, 2 tony węgla rocznie.

Górnicy, pracujący przy wydobywaniu węgla, mają prawo nabyć ubranie robocze za połowę jego wartości oraz 2 pary butów roboczych w ciągu roku, wpłacając tylko 1/3 ich wartości. Wreszcie górnik, pracujący przy wydobywaniu węgla, otrzymuje na każde dziecko, które uczęszcza do szkoły podstawowej, 45 zł rocznie.

Już po przepracowaniu jednego roku przy wydobywaniu węgla górnik otrzymuje 21 dni płatnego urlopu wypoczynkowego. Po trzech latach pracy górnik otrzymuje raz do roku bezpłatny bilet kolejowy dla siebie i dla jednego członka rodziny do wybranej przez siebie miejscowości.

Zainteresowani winni się zgłaszać do oddziałów zatrudnienia wojewódzkich rad narodowych lub do referatów zatrudnienia w powiatowych radach narodowych gdzie wydawane są skierowania i bilety na bezpłatny przejazd do miejsca pracy. Informacji udzielają prezydja gminnych rad narodowych lub sołtysów poszczególnych gromad.

To oni nas okradają...

Kierownik sklepu spółdzielczego we wsi Sardinowo, pow. Strzelce — Julian Drapała wybrał tylko szeptał do ucha: „Wpadnijcie pod wieczór, dla was coś się znalazło...” i znajdowało się mięso po paskarskich cenach, kiełbasy, o których świeżości na ogół wyrażano się z powątpiewaniem. Drapała był z zawodu rzeźnikiem. Dawny mistrz rzeźniczek Julian Drapała stanowczo był bardziej zapobiegliwy od kierownika sklepu Juliana Drapały.

Chytry spekulant, który wcisnął się do uspocznionego handlu, chwalił sobie korzyści płynące z łączenia pracy w „d o c h s e k t o r a c h” i wykorzystywał przejściowe trudności na rynku mięsny, rozchwalając się coraz bardziej. Zainteresowali się nim funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, którzy pewnego dnia odwiedzili go z nienacką i znaleźli w jego mieszkaniu duże zapasy mięsa.

Drapała, ten notoryczny spekulant, który pracując w handlu uspocznionym nie zaprzestał swej szkodliwej działalności, został skazany na 18 miesięcy obywatelskiej pracy. Naraził on na straty wielu ludzi, w tym również chłopów, od których wyłudził trzodek chlewną. W ten sposób stracił oni ulgi podatkowe, przydzielili go do 100-kilogramowej ulgi w zbożu, które otrzymaliby sprzedając to było państwu.

Jego kolega po fachu Marian Głbiński już raz jako rzeźnik był karany za tajny ubój. Mimo to, znów powrócił do poprzedniego złodziejskiego procederu. Pragnąc za wszelką cenę wzbogacić się, że rował na pracującej ludności Ziemia, wydłubał pieniądze od rodzin robotniczych oraz wprowadzał zamieszanie na rynku mięsny, wykupując w okolicy znaczną ilość żywca. W konsekwencji więc pozbawiał mięsa wielu ludzi pracy, którzy nie chcieli mu płacić wygórowanych cen za mięso.

Paskarze, których z oburzeniem piętnuje społeczeństwo, nie tylko dezorganizują rozdział mięsa, nie tylko pogłębiają przebieg trudności i okradają świat pracy, ale zatrzucają ludzi i narażają ich na ciężkie choroby.

Jedno przestępstwo idzie często w parze z drugim. Szkodnicy, wykrywani dzięki czujności społeczeństwa współdziałającego z komisjami do walki ze spekulacją i nadużyciami w handlu, stają przed sądem bardzo często ob-

ciążeni różnymi zarzutami. Historia Wóźniaka Teodora, to jeden z typowych przykładów kim są spekulanci okradający świat pracy. Pił, zaniedbywał się w pracy, po kilka dni nie zjawiał się do roboty. Potajemnie zaczął trudnić się sprzedażą wódki, zapraszając do swego mieszkania i licząc amatorom po 12 złotych za „czwartkę czerwonej”. Ale wódka nie bardzo szła — bez zakaszk. Zaczął skupywać mięso u pokatnych rzeźników. Przyjaciele od kieliszka pomagali — zaczął uprawiać spekulację hurtową.

W tym czasie sklepom uspocznionym zaczęło chwilowo brakać mięsa. Wóźniak rozszerzył swą przestępczą działalność, bił krowy i świnię. Znalazłono u niego 117 kg mięsa. A w tym samym czasie ludzie ze wsi Kracki, pow. Przasnysz na próżno czekali na większy przydział mięsa w sklepie uspocznionym.

Wóźniakowie i im podobni dla celów spekulacyjnych pogłębiają istniejące trudności i dezorganizują akcję skupu, oszukują chłopów, okradają ludność miast. Nie minie ich surowa kara, bo w ludowym państwie nie ma miejsca dla paskarzy.

Powiaty kościerski i sztumski przodują w sprzedaży zboża państwu

W planowym skupie zboża w naszym województwie nadal przoduje powiat kościerski, który do dnia 28 bm. wykonał plan skupu na miesiąc sierpień w 125 proc. tach.

Na drugim miejscu znajduje się powiat sztumski w którym miesięczny plan skupu do dnia 28 bm. wykonano w 109 proc.

Również powiaty: kartuski, kwidziński i wejherowski przekroczyły sierpniowy plan skupu.

W dniu 29 bm. sześciu średniorolnych chłopów z gromady Maciejki (gm. Łastowice, pow. Gdańsk) ob. ob. Wójcik, Włoczek, Wiejak, Sykut i Blandowski przywieźli zbiorowo do magazynu PZGS przy ul. Stągiewnej w Gdańsku 4.899 kg zboża konsumcyjnego.



Hitlerowcy ale zamerykanizowani

Tzw. „Socjalistyczna Partia Rzeszy” (SRP), „Związek byłych skoczków spadaczników” oraz „Bund Deutscher Jugend” urządził w zachodnim Berlinie „podniosłą uroczystość”. Spiewano pieśni hitlerowskie; główny referat wygłoszony przez członka zarządu SRP stanowiący według opinii tygodnika „Spiegel”, „jedną wielką pieśń pochwalną na cześć III Rzeszy”. Niektórzy uczestnicy zebrania podobno wzruszeni byli do łez, inni pijani do utraty przytomności.

Powiecie, być może, iż nie w tym osobliwego i że takich uroczystości odbywa się na kopy pod patronatem Mac Cloya. Odtąd to uroczystość wyróżniała od innych jasną, nie wzbudzającą u nikogo najmniejszych wątpliwości polityczną. Świątowano 7 rocznicę stumienia puczu generałów przeciw Hitlerowi w r. 1944. Jest to niemal święto partyjne SRP. „Führer” Socjalistycznej Partii Rzeszy — Remer — był w r. 1944 dowódcą garnizonu berlińskiego. Jego wierność III Rzeszy przeżyła szale zwycięstwa na korzyść Hitlera. Sam osobiście przeprowadził egzekucję pojmanych generałów i sam, w uznaniu zasług, awansowany został do rangi generała.

Toteż zebranie o którym mowa, miało charakter i kolorystykę hitlerowskiej. Członkowie BDI przybyli nawet na salę w brązowych koszulach. Jednym słowem — nie się nie zmieniło...

Kto łoży na te prowokacje? Kto wspiera te organizacje hitlerowskie? Amerykańskie monopole. Bund Deutscher Jugend finansowany jest np. przez spółkę akcyjną Coca-cola. Starzy, występujący funkcjonariusze Hitlerjugend dziś przywódcy BDI — dr Lütke, Peters, Waldow, Reinhardt jedzą chleb z masłem za pieniądze z firmy Coca-cola. Od stycznia 1951 roku zainkasowali milion marek. Odwiedzając się swoim protektorem jak mogą i jak umieją. Na konferencji BDI Lütke oświadczył:

„Amerykanie są Rzymianami na szczytach stulecia i gwarantami zwycięstwa”. Była to wypowiedź wytresowanego hitlerowca. Tego, który holduje zasadzie: „Hitlerizm krzepi a Coca-cola jeszcze lepiej”.

Ciekawe imprezy dla młodzieży szkolnej w dniach 1 i 2 września

W dniach 1 i 2 września młodzież szkolna trójmiasta weźmie, z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, udział w licznych specjalnie dla niej zorganizowanych imprezach artystycznych i sportowych.

W dniu rozpoczęcia nauki teatru w Gdańsku, Gdyni i Sopocie udzieli młodzieży 50 proc. zniżki przy zakupie biletów na grane obecnie sztuki. Wszystkie kina w trójmieście wyświetlać będą w tych dniach od godz. 12 do rozpoczęcia normalnych seansów specjalne poranki filmowe. Bilety na te poranki będą sprzedawane z 50 proc. zniżką.

W godzinach popołudniowych na stadionach Gdańska, Sopotu i Gdyni odbędą się ciekawe imprezy sportowe dla młodzieży.

„Artos” organizuje w tych dniach występy swych zespołów dla młodzieży.

Jak już informowaliśmy, „Dom Książki” organizuje w dniu 2 września wielki kiermasz podręczników szkolnych. Stoiska „Domu Książki” będą również bogato zaopatrzone w literaturę szkolną.

NASI CZYTELNICY PISZA

Czas już wyremontować świetlicę w spółdzielni produkcyjnej w Bagarcie

Prezydium PRN w Sztumie wyasygnowało w ub. roku 7.500 zł na remont świetlicy w spółdzielni produkcyjnej w Bagarcie. Przeprowadzenie remontu zlecono Powiatowej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego w Sztumie, która jednak dotychczas nie rozpoczęła jeszcze prac. Przecięgający dach naprawili sposobem gospodarczym członkowie spółdzielni, chcąc zabezpieczyć lokal przed zniszczeniem.

Zwleknięcie z rozpoczęciem remontu jest karygodnym niedbalstwem, gdyż materiały potrzebne do przeprowadzenia prac, dostarczone zostały już wiosną br. i z powodu złożenia ich w niezabezpieczonym miejscu ulegają niszczeniu.

Mieszkańcy gromady Bagart czekają z niecierpliwością na

Więcej uwagi potrzebom przedmieść

W Gdyni powstają nowe ośrodki zdrowia ambulatoria i poradnie

W roku bieżącym na terenie Gdyni nastąpił dalszy, poważny, rozwój socjalistycznej służby zdrowia. Przyczyniło się do tego połączenie lecznictwa miejskiego i byłego ZLP. Nowa struktura organizacyjna, oparta na jednolitym kierownictwie, umożliwia właściwe wykorzystanie kadr lekarzy i fachowej służby pomocniczej, należyte dysponowanie inwentarzem i sprzętem oraz racjonalną gospodarkę funduszyami przeznaczanymi na rozbudowę sieci placówek służby zdrowia.

W ciągu pierwszego półrocza szczególnie rozszerzyła się sieć ambulatoriów przyfabrycznych. Liczba ich zwiększyła się do 22. Ambulatoria te sprawują m. in. nadzór sanitarny na terenie zakładów pracy, co w połączeniu z działalnością referatów BHP, przyczynia się do polepszenia warunków zdrowotnych pracujących. Ostatnio tego rodzaju placówki powstały w WPB na Oksywiu, w WPKKG na Redlowie oraz w Miejskich Zakładach Mięsnych.

Nad stanem sanitarnym miasta czuwa 5 biur sanitarnych przy ośrodkach zdrowia, które prowadzą walkę z chorobami zakaźnymi, wykrywają źródła infekcji i systematycznie kontrolują stan sanitarny we wszystkich rejonach miasta.

Nowym osiągnięciem służby zdrowia jest przeprowadzona w lipcu reorganizacja komisji lekarskich. Mianowicie zamiast jednej — centralnej dla wszystkich mieszkańców miasta — utworzono komisje przy poszczególnych ośrodkach zdrowia. Chodzi nie o to, aby tracąc czas na czekanie w kolejkach, co poprzednio przy istnieniu jednej komisji często się zdarzało.

Przyjęcia chorych odbywają się obecnie nie w prywatnych mieszkaniach lekarzy, lecz w ośrodkach zdrowia. W poradniach specjalistycznych i ogólnych w pierwszym półroczu br. udzielono przeszło 200 tys. porad. Pracownicy analityczne wykonali ponad 21 tys. analiz, a gabinety rentgenowskie dokonały ok. 11 tys. zdjęć rentgenowskich i ponad 14 tys. prześwietleń.

W ośrodku specjalistycznym, oprócz wielu poradni ogólnych i specjalnych, czynne są także poradnie: przeciwalkoholowa, higieny pracy itp. W najbliższych dniach ośrodek ten otrzyma transport nowych mebli lekarskich. Do końca br. ma być w nim zainstalowana winda, której brak dotkliwie odczuwają tak chorzy, jak i zatrudniony tam personel służby zdrowia.

Dziatwa ma zapewnioną całkowitą opiekę lekarską, łącznie z chirurgią, laryngologią, okulistyką, dentystryką i rentgenem w Poliklinice Dziecięcej przy ul. 10-go Lutego.

Dużym sukcesem gdyńskiej służby zdrowia jest urządzenie w obszernym lokalu przy ul. 3-go Maja poradni przeciwgruźliczej

dla dorosłych, zorganizowanie ośrodka zdrowia przy ul. Śniadeckich i ambulatorium przy ul. Batalionów Chłopskich.

W drugim półroczu br. wydział zdrowia powinien zwrócić jeszcze większą uwagę na rozbudowę placówek ochrony zdrowia w dzielnicach robotniczych, gdyż ośrodki zdrowia, obsługujące ludność przedmieść, za wyjątkiem Obluzi, wymagają pewnych uzupełnień i ulepszeń.

Tak np. w Orłowie czynna jest poradnia ogólna i gabinet zabiegowy, brak natomiast pomieszczeń na zorganizowanie poradni specjalnych. Prezydium MRN Gdyni powinno szybciej rozwiązać sprawę pomieszczeń, niezbędnych dla normalnej pracy służby zdrowia w tej dzielnicy. Na Witominie potrzebny jest dentysta. Zatrudnienie go zależne jest od tego, kiedy Prezydium MRN zapewni odpowiedni lokal.

Na Oksywiu do dyspozycji służby zdrowia w jak najkrótszym czasie należy oddać pomieszczenia na urządzenie gabinetu dentystrycznego i pokoju przyjęć dla lekarza ogólnego.

Problem lecznictwa w Chylonii będzie pomyślnie rozwiązany po przydzieleniu jeszcze jednego lekarza rejonowego i dentysty. Dla Grabówki bardzo ważną sprawą jest przydzielenie lekarza dziecięcego. (W. R.)

Nowe spółdzielcze punkty usługowe w Sopocie

Powszechna Spółdzielnia Żywców w Sopocie otwiera z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości kilka nowych punktów usługowych. M. in. zostanie uruchomione pogotowie krawieckie, które przeprowadzać będzie naprawę bielizny. Mieścić się ono będzie przy ul. Rokossowskiego 44.

Poza tym w najbliższej przyszłości będzie uruchomiona wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego, przy której znajdować się będzie cerownia skarpet i pończoch.

Dyrekcja PSS w Sopocie zakupiła dla swych członków z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości przedstawienie sztuki „Moralność pani Dulskiej” w Teatrze Kameralnym. Członkowie spół-

dzielni mogą odbierać bilety na to przedstawienie w dniu 31 bm. i w pierwszych dniach września w dziale społeczno-samorządowym PSS przy ul. Chopina 36.

GŁOS SPORTOWY

Rozgrywki piłkarskie o nagrodę WKKF

Sekcja piłki nożnej WKKF zawiadamia, że termin zgłoszeń do jesiennych rozgrywek piłkarskich o nagrodę przechodnią Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej upływa z dniem 5 września br.

W rozgrywkach mogą wziąć udział wszystkie drużyny klasy wojewódzkiej, powiatowej oraz

zespoły kół sportowych przy zakładach pracy. Na terenie każdego powiatu rozgrywki przeprowadzane będą systemem punktowym w jednej rundzie, zaś poszczególne zwycięzcy zakwalifikują się do dalszych gier — między powiatowych, które wyłonią zdobywcę nagrody przechodniej WKKF.

Zgłoszenia należy kierować do sekcji piłki nożnej WKKF Gdańsk-Oliwa, ul. Czyżewskiego 29.

W Gdyni i Sopocie zgłoszenia przyjmują miejscowe komitety kultury fizycznej.

Kulawik i Ryczkówna mistrzami Polski juniorów w tenisie

W Zabrzu zakończono tenisowe mistrzostwa Polski juniorów. Tytuł mistrza w grze pojedynczej zdobył Kulawik (Gwardia Katowice), wygrywając w finale z Riedlem (CWKS) 6:1, 6:0. Mistrzynią juniorek została ponownie Ryczkówna, która pokonała w finale Kubalankę (Ogniwo Kraków) 6:4, 7:5.

Mistrzostwo w grze podwójnej zdobyła dobrze zapowiadająca się para sopoćkiego Ogniwa Sawaszkiewicz i Łuckiewicz, która w finale wygrała z Tomaszewskim i Barda 6:3, 6:4.

Łuckiewicz i Ryczkówna wygrały finał gry podwójnej juniorek walkowerem.

Uwaga szachiści Sopotu

W sobotę 1 września o godz. 18 w sali TPPR przy ul. Rokossowskiego w Sopocie odbędą się pierwsze eliminacje do mistrzostw szachowych m. Sopotu.

Udział w eliminacjach mogą wziąć wszyscy szachiści zarówno stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni.

Zgłoszenia należy kierować do sekretariatu ZPS Ogniwo Sopot — ul. Ceynowy 7, tel. 514-35

Rocznik PKWN-owski idzie do szkół



W nadchodzącym roku szkolnym rozpoczną naukę dzieci urodzone w roku ogłoszenia Manifestu PKWN. Młodzież tego rocznika, która zgłosi się w dniu 1 września, zostanie uroczyście powitana. Na zdjęciu: mieszkanka Gdyni ob. Uszczyk prowadzi swą córeczkę Mariannę oraz jej koleżanki i kolegów do pięknej szkoły TPD na Grabówku.

„Społeczna Służba Walki z Analfabetyzmem” przystępuje do pracy w Gdyni

Celem roztoczenia opieki nad absolwentami kursów początkowego nauczania Miejska Komisja do Walki z Analfabetyzmem w Gdyni przekształcona została ostatecznie w „Społeczną Służbę WA”. W skład jej weszli przedstawiciele różnych organizacji masowych. W poszczególnych rejonach miasta powołano do pracy terenowe komisje „Społecznej Służby W. A.”

W najbliższym czasie komisje te przeprowadzą na swoim terenie szczegółową kontrolę, celem wykrycia nieujawnionych jeszcze lub świeżo przybyłych z innych terenów analfabetów i półanalfabetów i zorganizują dla nich indywidualne nauczanie. Poza tym komisje organizować będą zespoły poprawnego czytania dla absolwentów zeszlenczkich kursów

sów oraz kierować będą zdolniejszych do klasy wstępnej w szkołach dla pracujących.

K. BRYJA
instruktor W. A. w Gdyni.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19.30 — „Zwykła sprawa”.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Palacek w żółtku”.
TEATR KAMERALNY W SOPOTCIE — godz. 19.30 — „Moralność pani Dulskiej”.

Kina

GDANSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Cesarski słownik”, godz. 16, 18 i 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Rozdżina Sonnebrücków”, godz. 16, 18 i 20.
„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Śpiew jest pięknym życiem”, godz. 17 i 19. W środę, piątek i niedzielę.
„Młynarz” w Nowym Porcie — „Na odsiecz Carycyna”, godz. 18 i 20.
„Polonia” w Oliwie — „Pustelnia parmeńska, część II”, godz. 16, 18 i 20.
SOPOT
„Baityk” — „Dziewczyna u źródła”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Polonia” — „Czekaj na mnie”, godz. 17, 19 i 21.
GDYNIA
„Atlantyk” — „Złot sokołów”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Warszawa” — „Śpiew jest pięknym życiem”, godz. 17, 19 i 21.
„Goplana” — Skarb rodziny Goupi”, godz. 16, 18 i 20.
„Promień” w Chylonii — „Na odsiecz Carycyna”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Konfrontacja”, godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na piątek 31. 8. 1951 r.
5.00 — Początek audycji. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Wiadomości poranne. 5.10 — Audycja dla wsl. 5.20 — Koncert. 5.58 — Stan pogody. 6.00 — Wiadomości poranne. 6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Muzyka. 6.50 — Zapowiedź programu lokalnego. 6.53 — Wiadomości Wybrzeża — lok. 7.00 — Dzieńnik poranny. 7.15 — Piesni masowe. 7.55 — Wiadomości poranne. 8.00 — Muzyka. 8.30 — Audycja dla dzieci, z kolonii i obozów letnich. 8.50 — Przerwa lokalna. 11.40 — Komunikaty miejsc. — lok. 11.45 — Głos mają kobie ty. 11.52 — Polska pieśń masowa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.15 — Wieść tańczy i śpiewa. 12.30 — Audycja dla wsl. 12.45 — Na swojską nutę. 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.16 — Pogadanka fachowa — lok. 13.25 — Program dnia. 13.30 — Muzyka dla wszystkich. 14.30 — Fragment powieści. 14.50 — Gra zespołu instrumentalnego Jerzego Wasiaka. 15.30 — Audycja dla dzieci. 15.00 — Muzyka symfoniczna. 16.20 — Muzyka dla wszystkich — lok. 16.40 — Pogadanka pop-nauk. — lok. 16.50 — Nasi korespondenci piszą — lok. 17.00 — Wiadomości popołudniowe. 17.05 — Raporty. 17.15 — Koncert. 18.00 — Nowości poetyckie. 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 18.30 — Muzyka — lok. 18.50 — Raport z zakładu pracy „Jutro do szkoły” — lok. 19.00 — Audycja rozrywkowa słowno-muz. — lok. 19.45 — Piesni masowe — lok. 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 19.58 — Stan pogody. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.28 — Wiadomości sportowe. 20.30 — Koncert masowy. 21.15 — Gra zespołu harmonistów. 21.45 — Wspomnienia robotnicze. 22.00 — Muzyka i aktualności. 22.30 — Muzyka kameralna. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Koncert. 23.50 — 23.55 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 23.59 — Hymn i koniec audycji.
Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.



J. Szejn

REWIZYTA Z TAJEMNIC WYWIADU WOJSKOWEGO

Patrzył na młodego, zdrowego człowieka, zadającego mu pytania, na jego opaloną twarz, na śniade policzki, na blask spokojnych oczu, z których biła potęga słuszności sprawy i pewność, jaką daje świadomość nieugiętej potęgi państwa, w którego imieniu występuje, i myślał.

„Trudno będzie go oszukać i zbić z tropu. Ma oczy, które przenikają wszystko. Jest spokojny i opanowany. Poważny i uparty. Uważny i cierpliwy”.

— Czy upieracie się przy tym, że wasze nazwisko brzmi: Szarapow? Czy nie wydaje się wam, że w tych warunkach lepiej byłoby podać prawdziwe nazwisko? — padło nieoczekiwane pytanie.

— Moje nazwisko brzmi Szarapow — twardo odpowiedział starzec.

— Niech będzie i tak. Narodowość?

— Rosjanin.

— Nieprawda. Ale zapiszemy tak, jak podajecie.

— Żadam tego.

— Zawód?

— Geometra.

— Pytam o wasz prawdziwy zawód.

— Powiedziałem już — geometra.

— Czy utrzymujecie poważnie, że jest to waszym prawdziwym zawodem, a nie szpiegostwem?

— Szpiegostwo to nie zawód.

— Ale rodzaj pracy?

— Jakby wam ta powiedzieć...

— Tak, jak było w rzeczywistości.

— Ja nie wypieram się swojej winy.

— Po rewizji, przeprowadzonej w waszym domu, śmieszne byłoby się wypierać...

Szarapow spojrzał na Płotnikowa. Tak, sędzia miał rację.

Przez całą ubiegłą noc myślał nad tym w celi więziennej, wspominając przeszłość. Straszne to były wspomnienia.

Tam, w dalekiej młodości, z której nie pozostało nic poza mglistymi obrazami, było coś, co przypominało szczęście: uśmiechnięta twarz jasnowłosej Anchen, stadion piłki nożnej i zwycięstwo jego drużyny, pobyt w szkole oficerskiej i migdałowe ciastka w cukierni Alberta. Co z tego pozostało? Komu i za jaką sprawę oddał całe swe życie?

— Nad czym zamyślił się? — przerwał jego rozmyślenia głos sędziego śledczego. — Milczycie już od kilku minut. Jeśli sobie życzyte, nie będę wam przeszkadzał. Milczenie wasze jest mi nawet na rękę.

— Dlaczego? — zdziwił się Szarapow nie rozumiejąc, co sędzia chce przez to powiedzieć.

— Im dłużej będziecie myśleć, tym prędzej zrozumiecie, że należy powiedzieć wszystko, absolutnie wszystko. Jesteście już zdemaskowani i ukrywanie prawdy nie ma żadnego sensu. Dla mnie, jako dla sędziego śledczego, przyznanie się wasze jest obojętne. Wasza wina jest jasna.

— Nie zaprzeczam — wykrztusił Szarapow — opowiem wszystko...

Uczynicie dobrze.

— Nie wiem, czy dobrze. Nie wiem... Macie słuszność: ja już nie mam żadnych szans ani sił do walki. Jestem zmęczony. I nie wierzę nikomu. Mnie jest już wszystko jedno... Jestem już

taki stary. Czasami zdaje mi się, że mam trzysta lat... Całe moje życie — to wstrętny, ciągnący się w nieskończoność sen... Teraz słuchajcie, obywatelu sędzio, będę mówił... Uzbójcie się w cierpliwość — będzie to długie opowiadanie o złym, zmarnowanym życiu. Słuchajcie...

